



# Okręgowa Izba Aptekarska w Olsztynie

---

10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 79/9, tel/fax: (0-89) 534-06-81  
e-mail: [oiols@ol.onet.pl](mailto:oiols@ol.onet.pl) ; [www.olsztyn.oi.org.pl](http://www.olsztyn.oi.org.pl)  
PEKAO S.A. O/Olsztyn Nr: 78 12405598 1111 0000 5023 7007  
BZ WBK S.A. I O/Olsztyn Nr: 77 10902718 0000 0006 7402 3790

Olsztyn, dn. 23.03.2015r.

L.dz. 418/2015/W

**Warmińsko – Mazurski**  
**Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny**  
**Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny**  
**w Olsztynie**  
**Al. Piłsudskiego 7/9**  
**10-575 Olsztyn**

**Dotyczy:** braku leków w aptekach indywidualnych na terenie województwa warmińsko - mazurskiego

**Szanowna Pani Inspektor,**

w nawiązaniu do artykułu pt.: „Leki dla ciężko chorych sprzedano do Europy Zachodniej”, który ukazał się w Gazecie Wyborczej w dniu 18 lutego 2015r. (w załączeniu), chciałbym stanowczo zaprotestować przeciwko wypowiedzi Pani zawartej ww. artykule, z której to wypowiedzi wynika, iż nie widzi Pani w opisaney sytuacji jakiegokolwiek problemu.

Jednocześnie chciałbym zakwestionować Pani twierdzenie, zawarte również w przedmiotowym artykule, z którego wynika iż za opisany stan rzeczy wini Pani magistra farmacji, kierownika apteki a nie system zaopatrzenia aptek obowiązujący w naszym kraju. Z przytoczonej przez Panią Inspektor wypowiedzi wynika, że zupełnie nie rozumie Pani realiów istniejącej rzeczywistości, w jakiej pracują farmaceuci, a bierze Pani pod uwagę jedynie brzmienie przepisów ustaw i rozporządzeń, których uproszczona interpretacja wyrządza tylko szkodę w relacjach pomiędzy Inspekcją Farmaceutyczną a środowiskiem aptekarskim.

Działając w imieniu Okręgowej Rady Aptekarskiej w Olsztynie, chciałbym poinformować, iż w indywidualnych aptekach znajdujących się na terenie województwa warmińsko – mazurskiego brakuje znacznych ilości produktów leczniczych, które są niezbędne do ratowania zdrowia, a niejednokrotnie życia pacjentów. Brak ww. leków obejmuje ok. 200 pozycji asortymentowych.

Należy jednocześnie wskazać, iż ww. apteki mają znaczne problemy z zaopatrzeniem w brakujące produkty lecznicze. Dotyczy to zarówno leków refundowanych, jak i nierefundowanych. Podkreślenia wymaga w przedmiotowej sprawie fakt, iż system dystrybucji bezpośredniej nie poprawił sytuacji z terminową dostawą leków do aptek, a wręcz przeciwnie – stwierdzić należy, iż tę sytuację jeszcze bardziej skomplikował. Problem ww. dotyczy nie tylko województwa warmińsko - mazurskiego, lecz całego kraju. Problem ten w ostatnim czasie jeszcze bardziej się nasilił pomimo tego, iż jest sygnalizowany od kilku lat. Jeżeli Pani Inspektor nie zdaje sobie sprawy z rangi opisanego problemu, to w załączeniu przesyłam artykuły prasowe opisujące problem zaopatrzenia aptek w leki, w których zawarte są wypowiedzi wielu osób zajmujących wysokie stanowiska w dystrybucji i w samorządzie aptekarskim.

Niewątpliwie, opisany problem jest spowodowany głównie niekontrolowanym wywozem produktów leczniczych za granicę oraz podejmowaniem działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia apteki przez osoby niebędące farmaceutami, dla których priorytetem jest osiągnięcie zysku, a nie właściwy i podstawowy cel prowadzenia działalności o takim charakterze.

Z tego powodu zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie, wypowiedziane przez urzędnika urzędu państwowego, który jest przedstawicielem rządu w terenie i jest współodpowiedzialny za ten stan rzeczy - a mianowicie, że problemu w przedmiotowej sprawie nie ma. Skandaliczne jest również doszukiwanie się winy w osobie magistra farmacji, kierownika apteki za braki leków w aptekach. Pani Inspektor również jest magistrem farmacji i być może w przyszłości również będzie Pani wykonywać zawód farmaceuty jako kierownik apteki, w związku z tym życzę Pani aby to nie była taka rzeczywistość jak istniejąca w chwili obecnej.

Z licznych rozmów z farmaceutami i kierownikami aptek, które przeprowadzamy w ramach prac samorządu aptekarskiego, uzyskujemy informacje dotyczące problemów w codziennej pracy farmaceuty, m.in. jednym z nich są relacje z Inspekcją Farmaceutyczną. Jako samorząd staramy się pomagać rozwiązywać ww. problemy w ramach naszych kompetencji i możliwości.

Wobec opisanej postawy Pani Inspektor w sytuacji braku leków, ale również i innych spraw, np. niedozwolonej reklamy aptek, czy wydawania produktów leczniczych z aptek oraz kontroli aptek, aptekarze mają znaczne obawy i wątpliwości, aby informować Inspektora Farmaceutycznego w Olsztynie o ww. kwestiach. Obiekcje przed podjęciem takich działań są spowodowane obawą, że jedyną reakcją Inspektora Farmaceutycznego w Olsztynie na przedstawiony problem będzie decyzja o przeprowadzeniu szczegółowej kontroli przez Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny w danej aptece.

W załączeniu przesyłam ponadto kserokopię pisma z dnia 28 stycznia 2015r., otrzymanego od Pani mgr farm. Kingi Gołąbek, potwierdzającego sytuację opisaną w przedmiotowym piśmie. Mam nadzieję, że załączenie ww. pisma, nie wywoła wobec Pani mgr farm. Kingi Gołąbek żadnych ujemnych następstw.

z poważaniem



Paweł Jan Góralik  
Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny  
ul. ... 10-130 Olsztyn

### **Załączniki:**

- artykuł z dn. 18.02.2015r. pt.: „Leki dla ciężko chorych sprzedano do Europy Zachodniej”;
- artykuł z dn. 19.02.2015r. pt.: „Kłopoty z lekami w mrągowskich aptekach”;
- artykuł z dn. 27.02.2015r. pt.: „Leki z pomorskich aptek wywożone są z kraju”;
- artykuł z dn. 12.02.2015r. pt.: „Odwrócony eksport leków”;
- artykuł z dn. 22.01.2015r. pt.: „Nielegalny eksport leków w Łódzkiem. Pacjenci bez lekarstw ratujących życie i zdrowie”;
- artykuł z dn. 11.02.2015r. pt.: „Brakuje leków w aptekach. Bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów”;
- artykuł z dn. 3.12.2014r. pt.: „Alarm w śląskich aptekach: Brakuje leków ratujących życie. Sprzedane za granicę”;
- artykuł z dn. 16.04.2014r. pt.: „W aptekach i hurtowniach brakuje leków”;
- artykuł z dn. 20.12.2011r. pt.: „Apteki nie zamawiają leków. Bo ich nie ma w hurtowniach.”;
- artykuł z dn. 5.12.2014r. pt.: „Leki zamiast do aptek trafiają za granicę”;
- kserokopia pisma z dn. 28 stycznia 2015r.

### **Do wiadomości:**

- Wojewoda Warmińsko – Mazurski, Urząd Wojewódzki, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn;
- Główny Inspektor Farmaceutyczny, Główny Inspektorat Farmaceutyczny, ul. Senatorska 12, 00-082 Warszawa.

# Leki dla ciężko chorych sprzedano do Europy Zachodniej

JOANNA MŁOTKOWSKA 18.02.2015 10:50

A A A



W większości olsztyńskich aptek brakuje poszukiwanych leków (PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO)

Czytelniczka skarży się, że od pewnego czasu w olsztyńskich aptekach brakuje specyfiku na chorobę Parkinsona. Wszystkiemu winny jest wywóz medykamentów za granicę, gdzie mogą być sprzedawane z większym zyskiem niż w Polsce.



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Do olsztyńskiej redakcji "Gazety Wyborczej" zadzwoniła kilka dni temu pani Danuta. Jej mąż ma chorobę Parkinsona. Codziennie musi przyjmować Madopar - podstawowy lek przepisywany na to schorzenie. Jest wysoko refundowany, pacjenci płacą za jedno opakowanie tylko 4-5 zł. Jednak od pewnego czasu są ogromne problemy z kupieniem tego środka. - Objeżdżam po kolei apteki w

Najczęściej czytane

- 1 Syn Janukowycza nie żyje? Media powołują się na źródła z otoczenia byłego
- 2 "Papież dokonał cudu!" - krzyczy arcybiskup. A papież Franciszek jest
- 3 Łapalice, najmłodszy zamek w Polsce. Historia jednej budowy
- 4 Indie: Studentka złapała napastnika za włosy i zaciągnęła go na posterunek
- 5 Przyjaciele Rosji z całej Europy spotkają się w Petersburgu. By wesprzeć Kreml i
- 6 Chciał sprzedać na Allegro włócznię z XII w. Grozi mu więzienie

REKLAMA



REKLAMA



indywidualne  
diety online  
już od 79zł

ODWAŻ SIĘ!  
SPRAWDŹ >

Wyborcza.pl

tygodnie, ale co będzie, jak się skończy? - pytała ze zdenerwowaniem czytelniczka. Po ok. godzinie znów się z nami skontaktowała. Powiedziała, że udało jej się kupić dwa opakowania Madoparu. - Ale to tylko przypadek, który nie zmienia faktu, że mamy wielki kłopot z kupowaniem leku - podkreśliła.

### W aptekach nie ma leków

Odwiedziliśmy kilka olsztyńskich aptek. Spośród pięciu, w których byliśmy, w czterech medykamentu nie było. - To bardzo częsta sytuacja - mówi pracowniczka apteki "Pod Gryfem" na Starym Mieście. To samo podkreślają farmaceutki z "Arniki" przy al. Piłsudskiego. - Codziennie obdzwaniamy hurtownie i pytamy o ten lek. Pacjenci, którzy przychodzą z receptą, zostawiają nam swój numer telefonu. Dzwonimy do nich, gdy uda nam się dostać Madopar - wyjaśniają. - Taka sytuacja nie powinna się zdarzać. Lek powinien być dostępny na co dzień.

Znaleźliśmy go tylko w aptece Nowa przy ul. Dąbrowszczaków. Farmaceutka zaznacza jednak, że to wyjątek. - Tym razem go mamy, chociaż i tak nie we wszystkich możliwych dawkach - mówi. - Często zdarza się jednak, że Madopar jest niedostępny.

Nasze rozmówczynie zaznaczają, że środka brakuje w aptekach, bo nie ma go w hurtowniach. Potwierdzają to pracownicy Cefarmu. Tłumaczą, że producent wydziela im lek. Dostarcza go około cztery razy w miesiącu, ale w niewielkich ilościach i nie przysyła wszystkich zamawianych dawek.

### Medykamenty pojechały na Zachód

Jak się dowiedzieliśmy, problem dotyczy nie tylko Madoparu. W aptekach nie ma też m.in. leków kardiologicznych, onkologicznych, na menopauzę, zaburzenia psychiczne czy cukrzycę. Na tej liście jest ok. 200 pozycji. Taka sytuacja panuje w całej Polsce. Co jest jej przyczyną? Ministerstwo Zdrowia wynegocjowało dwa lata temu niskie ceny leków dla pacjentów. Z tego powodu część z nich jest wywożona za granicę, m.in. do Niemiec, Szwecji czy Danii. Tam zysk z ich sprzedaży jest dużo wyższy niż w kraju. Skutek jest taki, że w polskich aptekach brakuje niektórych medykamentów.

Według Jana Grzechnika, prezesa Okręgowej Rady Aptekarskiej w Olsztynie, taka sytuacja to skandal. - Od dostępności tych leków zależy przecież zdrowie, a nawet życie pacjentów. Wszystko przez dziurawe prawo, które na to pozwala. Rynek farmaceutyków powinien być kontrolowany przez państwo, a mamy do czynienia z biznesem - podkreśla. Zaznacza, że wpływa do niego bardzo dużo skarg od farmaceutów na tę sytuację.

### Nie ma problemu?

Problemu nie zauważa natomiast Elżbieta Kuriata, warmińsko-mazurski inspektor farmaceutyczny. Co powinien zrobić pacjent, który nie może kupić leku? Jej zdaniem musi się tym zająć kierownik apteki. Powinien on "zapewnić jego nabycie w tej aptece w terminie uzgodnionym z pacjentem".



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu

### Po co tyle szukać?

Prenumerata cyfrowa Wyborczej dostępna przez internet, telefon, tablet  
i na czytniku e-booków, od 17,90 za miesiąc

[Dołącz teraz](#)

POLUB